

Krzysztof Skupieński, *Funkcje małopolskich dokumentów w sprawach prywatnoprawnych do roku 1306*, Lublin 1990, ss. 188

Dyplomatyka rozpatrywała przedmiot swych badań z wielu, często krańcowo różnych stron. Krzysztof Skupieński podjął się zadania analizy funkcji dokumentów małopolskich w aspekcie prawa prywatnego.

Są to studia rzadko podejmowane w polskiej nauce o dyplomie, dlatego też wstęp (s. 3-11) przedstawia dokonania dyplomatyków europejskich, zwłaszcza czeskich i niemieckich. Terytorialnie badaniami objęto całą historyczną Małopolskę okresu rozdrobnienia dzielnicowego, chociaż szczególnie dla wieku XII praca wykracza poza te granice, co jest zrozumiałe z powodu szczupłości źródeł. Natomiast pod względem chronologicznym praca obejmuje przedział czasu od lat 1110-1117 (dokument biskupa Maura) do 1306 roku (trwałe usadowienie się Władysława Łokietka w Krakowie). Przedstawiono również kryteria, według których selekcjonowano dokumenty prywatne. Mianem tym objęto "dyplomy zapisujące czynności prawne osób prywatnych, niezależnie od tego czyje imię w intytulacji widnieje, a więc bez względu na wystawcę dokumentu" (s. 5).

Rozdział pierwszy nosi tytuł *Miejsce dokumentów w sprawach prywatnoprawnych w strukturze spuścizny dyplomatycznej* (s. 13-28). Autor wydzielił cztery podrozdziały według kryterium chronologicznego, które motywował szerzej we wstępie.

W każdym z podrozdziałów dokonał przeglądu poddanych studiom dokumentów. Ponadto przeprowadził analizę liczbową zachowanych dokumentów według ich wystawcy oraz odbiorcy, jak również sprawy której dotyczyły.

Następny rozdział (*Formularze dokumentów w sprawach prywatnoprawnych*, s. 29-41) rozpoczyna się od przedstawienia formuł prawnych, które autor wydzielił w 20 punktach oraz częstotliwości ich występowania w objętych badaniami dokumentach. Kolejnym krokiem było przestudiowanie spraw prawnych, których dokumenty te dotyczyły. Rozdział kończy się przedstawieniem występowania poszczególnych formuł dyplomatycznych w dokumentach prywatnych.

Środkami uwierzytelniającymi dokumenty w sprawach prywatnoprawnych zajmuje się rozdział trzeci (s. 42-56). Oprócz podstawowego środka uwierzytelniania dyplomu, jakim byli świadkowie, już w pocz. XIII w. w Polsce znano terminy "sigillum

authenticum", jak też instrument publiczny. Środkami tymi zajmuje się K. Skupieński w pierwszej części rozdziału, przy czym jeśli chodzi o drugie z pojęć, to autor skłania się ku poglądowi, że XIII wiek nie wytworzył form instrumentu notarialnego, a zachowane dokumenty przejawiają cechy prostych notycji. Następnie zajęto się przedstawieniem źródeł uwierzytelnienia dokumentów małopolskich. Warte podkreślenia są wnioski, że do połowy XIII w. przede wszystkim opierano się na autorytecie władzy duchownej przy stopniowym wzroście znaczenia kapituł. Druga połowa tego wieku przynosi natomiast ograniczenie tego nurtu na rzecz władzy świeckiej, i tu należy podkreślić stopniowy wzrost roli instytucji prawa niemieckiego. Podsumowaniem powyższych badań jest ukazanie wzorców koncepcji uwierzytelniania dokumentów małopolskich. Jak już wspomniano istniały dwa nurty tych wzorców, pierwszy oparty o władzę kościelną, drugi o autorytet władcy. Pierwszy związany był niewątpliwie z osobą biskupa Wincentego, a zwłaszcza biskupa Iwona Odrowąża i tendencją reformy Kościoła. Drugi natomiast wiąże autor z księżną-wdową Grzymisławą i jej synem Bolesławem Wstydliwym, który zdołał "niemal zmonopolizować zapis działań osób prywatnych przez swą kancelarię" (s. 56).

Kolejny rozdział zajmuje się najważniejszymi odbiorcami dyplomów w sprawach prywatnych (s. 57-71). Najliczniej reprezentowana w zasobie dokumentów prywatnych Małopolski jest katedra krakowska. Jest to zrozumiałe, wszak była ona zapleczem kancelarii książęcych jak i propagatorem nowych tendencji prawnych i dyplomatycznych. W sposób chronologiczny, trzymając się pontyfikatów poszczególnych biskupów krakowskich ukazano koncepcje prawne dokumentu reprezentowane przez biskupów oraz ich wpływ na charakter i budowę dokumentu. Innym ze znaczących odbiorców dyplomów były klasztory. K. Skupieński przedstawił materiał dyplomatyczny dotyczący: Sulejowa, Jędrzejowa, Szczyrzyca, Mogiły i Miechowa. Ukazano charakter zachowanych dokumentów, jak też preferencje środowisk uwierzytelniających treści dyplomów wymienionych klasztorów. Wypada tylko żałować, że w tym przypadku ograniczono się w badaniach do połowy XIII stulecia.

Rozdział piąty (*Geneza i rozwój znaczenia dokumentów w sprawach prywatnoprawnych*, s. 73-103) jako ostatni tej pracy przynosi wnioski dotyczące powyższych badań dyplomatycznych.

W części pierwszej autor podjął się ukazania funkcji i znaczenia polskiego dokumentu jako środka władzy politycznej doby prawa książęcego. Jest to tym ważniejsze, że trudno jest odzielić działalność prywatną od publicznej książąt monarchii wczesnopiastowskiej. Dopiero pewne odstępstwa, przede wszystkim na rzecz Kościoła, od systemu prawa książęcego sprawiły, że dokument zaczął spełniać te funkcje. Podejmując dalszą analizę funkcji dyplomu, badacz zajął się jego rolą jako świadectwa tytułu własności. Po nakreśleniu rozwoju i znaczenia wielkiej własności ziemskiej w państwie wczesnopiastowskim, K. Skupiński dochodzi do wniosku, że do pocz. XII w. nie istniała potrzeba używania dokumentu pisanego w celu poświadczenia własności. Podobnie jak poprzednio tak i w tym przypadku rola prekursora w stosowaniu dokumentu jako poświadczenia prawa własności przypada Kościołowi. Propagatorem tych nowych funkcji dyplomu były zakony, początkowo kanonicy regularni, lecz wkrótce pierwszeństwo przejął najprężniejszy zakon XII wieku - cystersi. Kolejnym etapem badań była analiza funkcji dokumentu w sprawach prywatnoprawnych w XIII stuleciu, a więc w okresie jego pełnej recepcji. Trzeba zaznaczyć tutaj, że oprócz wspomnianych już funkcji, ugruntowuje się jeszcze jedna - manifestacja posiadania władzy i środek jej wykonywania.

Zakończenie pracy (s. 103-106) przynosi spostrzeżenia dotyczące zasobu informacji zawartych w dokumencie średniowiecznym, jak też postulaty dalszych badań porównawczych w dyplomatyce. Do pewnych niedogodności książki można zaliczyć umieszczenie przypisów na końcu pracy, jednak kompensują to bardzo przydatne indeksy: dokumentów oraz indeks cytowanych autorów, jak też tabela ważniejszych dokumentów prywatnych usystematyzowanych według odbiorcy.

Dariusz Karczewski